

Sygn. akt V KK 294/20

POSTANOWIENIE

Dnia 6 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 6 października 2020 r.,

sprawy **P. P.**

skazanego z art.280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 26 września 2019r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

P. P. został oskarżony to, że w nocy z 4 na 5 lutego 2018 roku, w P., rejonu g., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tj. pieniędzy będących we władaniu Z. K. i A. M., po uprzednim wyważeniu drzwi do użytkowanego przez nich wspólnie mieszkania, dostali się do wnętrza, gdzie kierując pod adresem domowników groźby pozbawienia życia, a także posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowego pręta - gryfu sztangi, stosując przemoc wobec A. M. poprzez uderzenie go niebezpiecznym przedmiotem w lewą skroń i zadawanie ciosów po całym ciele, w tym po tułowiu, a także zadawanie uderzeń rękoma oraz kopanie, jak też stosując

przemoc wobec Z. K. poprzez zadawanie uderzeń pięścią i w/w niebezpiecznym przedmiotem po całym ciele, w tym w tył głowy, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 15.80 zł oraz dowodu osobistego Z. K., w wyniku czego A. M. doznał obrażeń ciała w postaci urazu szyi z obecnością powierzchownych otarć naskórka oraz podbiegnięć krwawych, krwiaka okularowego koloru żółtofioletowego oka lewego, które naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, zaś Z. K. doznał obrażeń ciała w postaci urazu szyi z obecnością powierzchownych otarć naskórka oraz podbiegnięć krwawych, licznych drobnych podbiegnięć krwawych koloru fioletowego oraz powierzchownych otarć naskórka przedramienia prawego i dłoni, rany tłuczonej oraz dwóch liniowych otarć naskórka na przedramieniu prawym, rany palca IV dłoni lewej, przy czym obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, czym działał na szkodę Z. K. i A. M., tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 września 2019r , sygn. akt III K (...), Sąd Okręgowy w L. uznał P. P. za winnego zarzucanego mu czynu z tym, że wyeliminował ustalenie, że „dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dowodu osobistego Z. K.” i czyn ten kwalifikując z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł, także od niego, na rzecz pokrzywdzonych Z. K. i A. M., nawiązki w kwocie po 1.000 zł na rzecz każdego z nich.

Apelację od tego wyroku wniósł jego obrońca zarzucając mającą wpływ na treść skarżonego orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. i błąd w ustaleniach faktycznych.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt: II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż oskarżony P. P., **działając we współsprawstwie z J. D.**, stosując przemoc wobec A. M., usiłował uderzyć tego pokrzywdzonego niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowego prętu - gryfu sztangi w lewą skroń, jednak celu nie osiągnął wobec obronienia się przez A. M. przed tym uderzeniem oraz wyeliminował ustalenie o użyciu niebezpiecznego przedmiotu w postaci „metalowego prętu - gryfu sztangi” wobec pokrzywdzonego Z. K.” i przyjmując za

podstawę wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych przepis art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. obniżył wymierzoną P. P. karę pozbawienia wolności do 3 lat i 6 miesięcy zaś pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec niego utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca P. P., zaskarżając go w całości, zarzucając:

„1) rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art 424 § 1 pkt 1 k.p.k. art. 458 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz oparcie rozstrzygnięcia jedynie o część zebranego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, w tym uznanie za wiarygodne zeznań świadków A. M. i Z. K. związanych z przebiegiem zdarzenia, które były przedmiotem przypisanego skazanemu P. P. czynu oraz wydanie wyroku przez Sąd II instancji w oparciu o niepełną ocenę i analizę materiału dowodowego jak i niewystarczające wskazanie motywów przemawiających za przyjęciem winy i sprawstwa P. P. i nieuwzględnieniem zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, będące konsekwencją:

a/ nienależytego rozważenia dowodów zgromadzonych w sprawie w szczególności wyjaśnień J. D. i P. P., z których wynika brak zamiaru dokonania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia polegający na braku zamiaru zaboru mienia pokrzywdzonych, w tym także najpóźniej w trakcie stosowania przemocy wobec pokrzywdzonych, albowiem dla bytu przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. najpóźniej w trakcie stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego musi powstać u sprawcy zamiar dokonania kradzieży rzeczy, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie czy zeznań K. P., którego Z. K. po zdarzeniu nie informował jako interweniującego funkcjonariusza Policji o zaborze mienia przez sprawców pod ich nieobecność,

b/ nienależytego rozważenia dowodów w postaci sprzecznych wewnątrznie, niespójnych i niekonsekwentnych zeznań Z. K. i A. M., na których Sąd I i II Instancji oparł swoje ustalenia faktyczne w szczególności wskazujących na brak w dacie zdarzenia mienia w postaci środków pieniężnych na stoliku przy telewizorze, utraty dowodu osobistego przez Z. K. czy innych środków pieniężnych w różnych

okolicznościach przed zdarzeniem, braku przeszukania pokrzywdzonych i lokalu przez skazanych w którym się znajdowali, braku wiedzy A. M. odnośnie przyczyn użycia przemocy fizycznej wobec jego osoby, wątpliwości, co do osoby, która posłużyła się gryfem od sztangi oraz w jakim celu, zaniechania przez Z. K. informowania interweniującego funkcjonariusza Policji K. P. o zaborze mienia przez sprawców pod ich nieobecność bezpośrednio po zdarzeniu, czy pobiciu jego kolegi A. M., dotychczasowych relacji stron, które nie były osobami obcymi,

c/ zaniechania ustalenia przez Sąd w tym przy pomocy biegły czy metalowy pręt - gryf od sztangi pozbawiony powierzchni tnącej ze swej natury budowy, kształtu jest lub nie jest niebezpieczny w rozumieniu prawa karnego, które nakazuje mierzyć niebezpieczeństwo odniesieniem do cech rażenia broni palnej i noża, a więc przedmiotów o cechach naturalnie, radykalnie niebezpiecznych,

2) obrazę przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na treść wyroku mianowicie art. 280 § 2 k.k. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd. że czyn popełniony przez P. P. wypełniał znamiona przestępstwa określonego w tym przepisie rozboju kwalifikowanego, a nie pobicia z art. 158 § 1 k.k. w sytuacji braku zamiaru po stronie P. P. i J. D. zaboru mienia pokrzywdzonych oraz braku zaboru jakiegokolwiek mienia w postaci dokumentów i środków pieniężnych jak i przyczyn i zakresu użytej przemocy fizycznej przez P. P. i J. D. wobec pokrzywdzonych nie mających związku z zaborem mienia, ale będących wynikiem konfrontacji słownej pomiędzy J. D., a A. M. czy niewłaściwego uznania narzędzia używanego przez jednego ze sprawców w postaci metalowego pręta, za "inny podobnie niebezpieczny przedmiot".

Na podstawie art. 537 § 1 k.p.k. obrońca skazanego wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w postępowaniu odwoławczym, Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że poza zakresem jakichkolwiek rozważań Sądu Najwyższego pozostać musi postawiony w pkt. 2 skargi kasacyjnej

zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 280 § 2 k.k. skoro ma on – wedle skarżącego - wynikać z błędnego „przyjęcia że czyn popełniony przez P. P. wypełniał znamiona przestępstwa określonego w tym przepisie rozboju kwalifikowanego, a nie pobicia z art. 158 § 1 k.k. w sytuacji braku zamiaru po stronie P. P. i J. D. zaboru mienia pokrzywdzonych oraz braku zaboru jakiegokolwiek mienia w postaci dokumentów i środków pieniężnych jak i przyczyn i zakresu użytej przemocy fizycznej przez P. P. i J. D. wobec pokrzywdzonych nie mających związku z zaborem mienia, ale będących wynikiem konfrontacji słownej pomiędzy J. D. a A. M. czy niewłaściwego uznania narzędzia używanego przez jednego ze sprawców w postaci metalowego pręta, za inny podobnie niebezpieczny przedmiot". Bowiem nawet dla niewprawnego prawnika, już na pierwszy rzut oka widocznym być powinno, że tak naprawdę jest to zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Orzekające w sprawie Sądy ustaliły przecież przeciwnie tj., że obaj sprawcy mieli zamiar zaboru mienia pokrzywdzonych, ci tym mieniem dysponowali, mienie to zostało zrabowane a narzędzie, którym im grozili miało cechy narzędzia niebezpiecznego. Stosując więc względem tak dokonanych ustaleń faktycznych kwalifikację z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. Sądy te nie mogły obrazić tych właśnie przepisów prawa materialnego. Przypomnieć wręcz tu wypada, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie, konsekwentnie podkreśla się, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (por. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki - Kodeks postępowania karnego. Komentarz., Warszawa 2004, t. III, s. 111).

Tak więc do rozważenia pozostaje jedynie zarzut z pkt. 1 kasacji tj. zarzut rażącej obrazy przepisów prawa procesowego. Jednak i ten zarzut już na pierwszy rzut oka jawi się jako oczywiście bezzasadny. Analiza treści tego zarzutu i jego uzasadnienia wskazuje bowiem, że w istocie Autor kasacji podejmuje próbę ponownego (bo czynił to już w apelacji) kwestionowania sposobu oceny dowodów dokonanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Świadczą o tym nad wyraz

jednoznacznie postawione w niej Sądowi odwoławczemu (bo przecież tylko od orzeczenia tego Sądu kasacja przysługuje) zarzuty rażącej obrazu art. 7 i 410 k.p.k., mimo że Sąd ten żadnej oceny dowodów nie dokonywał a jedynie przez pryzmat zarzutów apelacyjnych kontrolował ich prawidłowość. Tu znowu warto przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że polski model postępowania karnego jest modelem opartym na regule dwuinstancyjności, co oznacza, że sfera oceny dowodów i poczynionych w jej wyniku ustaleń faktycznych jest zastrzeżona dla sądów instancyjnych. Tym samym, podstawy dla wniesienia przez stronę kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, są istotnie ograniczone. Jej celem jest bowiem jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze. Takich wad skarżone przedmiotową kasacją orzeczenie Sądu odwoławczego nie ma a oczywistość bezzasadności wniesionej kasacji należy postrzegać w opisanym wyżej kontekście systemowym. Skarżący – co powtórzyć należy - podnosi w niej, pod adresem Sądu odwoławczego, zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów. Zarzut ten jest w istocie odpowiednikiem zarzutu opisanego w apelacji, kwestionującego wprost ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie, co – jak wskazano powyżej – jest niedopuszczalnym zabiegiem w postępowaniu kasacyjnym. Zarzut obrazu art. 7 k.p.k. stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody. Zresztą Sąd odwoławczy – dostrzegając naruszenie art. 424 § 1 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia odbiegającego od sentencji orzeczenia – zmienił zaskarżony wyrok dokonując zmian w opisie czynu przypisanego P. P., jednak nie uwzględnił zarzutu dotyczącego błędów w ustaleniach faktycznych, dzieląc pogląd Sądu meriti, iż jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu określonego w art. 280 § 2 k.k. Należy też podkreślić, że szczegółowej kontroli odwoławczej została pierwszoinstancyjna ocena zeznań świadków oraz pokrzywdzonych Z. M. i Z. K. w kontekście zarzutów stawianych w apelacji. Wiadomo, że warunkiem

skutecznego wykazania, iż w toku postępowania odwoławczego doszło do tzw. efektu przeniesienia uchybień związanych z oceną dowodów do orzeczenia sądu odwoławczego a popełnionych przez sąd pierwszej instancji jest wyraźne, punktowe ukierunkowanie podniesionych w kasacji zarzutów na konkretne i to mające charakter rażący błędy rozumowania Sądu odwoławczego, w wyniku, którego uznał on zarzuty apelacyjne za niezasadne. Lektura uzasadnienia zarzutów kasacyjnych niestety na takie błędy nie wskazuje ograniczając się do powielenia argumentacji apelacyjnej, która została poddana - w ocenie Sądu Najwyższego - wystarczająco wnikliwej kontroli odwoławczej. To zaś, że w wyniku tej kontroli argumentacja apelacyjna, która tak naprawdę sugerowała jedynie możliwość alternatywnej oceny dowodów nie została uznana za przekonującą, nie stanowi jeszcze przesłanki dla skutecznego wniesienia kasacji. Innymi słowy zabieg zastosowany w kasacji polega na postawieniu zarzutów przybierających postać rażącego naruszenia prawa zarówno materialnego i procesowego w sytuacji, gdy w apelacji, w oparciu o niemal identyczną argumentację postawiony został zarzut, w kasacji przecież niedopuszczalny, błędu w ustaleniach faktycznych tym samym zmierzając do wymuszenia kolejnej niejako „trzecioinstancyjnej” kontroli tych ustaleń. Pewną nowością w argumentacji kasacyjnej jest jedynie „pretensja” (bo okoliczność ta nie została przecież „zakwalifikowana” jako zarzut obrazy art. 167 i 440 k.p.k.) do Sądu odwoławczego o to, że zaniechał zasięgnięcia opinii biegłego na okoliczność „ czy metalowy pręt - gryf od sztangi pozbawiony powierzchni tnącej ze swej natury budowy, kształtu jest lub nie jest niebezpieczny w rozumieniu prawa karnego, które nakazuje mierzyć niebezpieczeństwo odniesieniem do cech rażenia broni palnej i noża, a więc przedmiotów o cechach naturalnie, radykalnie niebezpiecznych”. Jest to zarzut mający wskazywać na brak koniecznej inicjatywy dowodowej ze strony Sądu odwoławczego. Skoro jednak Sąd ten, w szczegółowych wywodach wskazał na powody dla których uznał użyte przez oskarżonych narzędzie za niebezpieczne, to nie miał powodów podejmować z urzędu inicjatywy dowodowej w tej mierze. Jeżeli natomiast obrona uważała, że przedmiot ten w kontekście jego właściwości przedmiotowych wymaga oceny biegłego to mogła i powinna, czego przecież nie uczyniła, złożyć stosowne wnioski dowodowe. Podnoszenie tego rodzaju kwestii na etapie postępowania kasacyjnego

należy więc ocenić wyłącznie w kategoriach „nieporozumienia”.

Z podanych wyżej powodów Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i oddalił ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k. obciążając skazanego, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego.